

Sygn. akt: I C 275/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. F.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. F. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. F. kwotę 1.927,75 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nie obciąża powódki kosztami sądowymi, od uiszczenia których była zwolniona;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 2.775 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć) złotych, tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka, H. F. domagała się od pozwanego (...) SA w W. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej męża K. F. w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 6 stycznia 2007 roku, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie twierdziła, że w dniu 6 stycznia 2007 roku w Ś. J. S., kierujący samochodem osobowym marki O. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, w wyniku czego doprowadził do wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała doznał pasażer S. F.. Na skutek tych obrażeń poszkodowany zmarł w dniu 20 stycznia 2007 roku, w Szpitalu Wojewódzkim we W.. Śmierć K. F. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego oraz doprowadziła do zerwania więzi rodzinnej. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Kwota

zadośćuczynienia powinna rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie oraz bólu po stracie osoby bliskiej. Zatem żądanie powódki zapłaty na jej rzecz kwoty 80 000 zł jest uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał okoliczności śmierci męża powódki oraz fakt, że w dniu 18 kwietnia 2014 roku pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia.

Pozwany zakwestionował żądanie powódki także, co do wysokości. Wskazał, że od wypadku minęło już ponad 7 lat. Zaproponował zawarcie ugody, zgodnie, z którą zobowiązałby się zapłacić powódce kwotę 25 000 zł tytułem całkowitego zaspokojenia zgłoszonych roszczeń.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. S., kierujący samochodem osobowym marki O. (...), spowodował wypadek, w którym zginął pasażer jego samochodu, K. F.. K. F. w chwili śmierci miał 78 lat.

J. S. był przyszłym teściem wnuczki zmarłego. Poszkodowany i powódka wracali do domu z nim i z jego żoną. K. F. zmarł na Oddziale Neurologicznym, na skutek obrzęku mózgu. Był przytomny przez pierwsze 4 – 5 dni po wypadku, potem stracił przytomność i nie odzyskał jej do śmierci.

Wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 11 kwietnia 2008 roku J. S. został uznany winnym przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kodeksu karnego, to jest tego, że w dniu 6 stycznia 2008 roku około godziny 17.45, kierując samochodem osobowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwował właściwie drogi, zbyt późno dostrzegł łuk drogi, a następnie zbyt szybko i nagle skręcił kierownicą w lewo, co doprowadziło do poślizgu kół przednich i utraty kontroli nad kierunkiem jazdy samochodu, w wyniku czego zjechał z jezdni, gdzie uderzył w tablice ostrzegawcze i skarpe przydrożnego rowu, w następstwie, czego pasażerka pojazdu H. F. doznała potłuczenia ogólnego, krwiaka uda i podudzia lewego, złamania nosa, a pasażer pojazdu K. F. obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem w dniu 20 stycznia 2007 roku, w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku. Sprawca wypadku został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 18 grudnia 2008 wyrok Sądu Rejonowego został zmieniony w ten sposób, że J. S. uznano winnym czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, że przed spowodowaniem wypadku poruszał się z prędkością 50 - 60 km/h, a środek karny podwyższono do 2 lat. W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy a apelacja obrońcy uznana za oczywiście bezzasadną.

Powódka po wypadku również przebywała w szpitalu, opuściła go po tygodniu od tego zdarzenia. W chwili śmierci męża była już w domu, ale nie mogła się poruszać. Męża widziała dzień przed jego śmiercią, poprosiła o umożliwienie tego swoje dzieci. Nie mogła z nim porozmawiać, bo był nieprzytomny. Była na pogrzebie męża, pomimo obrażeń ciała, których doznała w czasie wypadku. Jej leczenie po wyjściu ze szpitala było długotrwałe.

(niesporne, dowód: wyrok Sądu Rejonowego k. 17, wyrok Sądu Okręgowego k. 18, uzasadnienie, k. 19 do k. 21, uzasadnienie k. 22 do k. 27, odpisy skrócone aktu zgonu k. 16, k. statystyczna, k. 28, zeznania powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 września 2015 roku, adnotacje od 00: 11: 23 do 00: 14: 59)

Sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych) w związku z umową zawartą z pozwany. Pismem z dnia 12 marca 2014 roku pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego między innymi o zapłatę tytułem zadośćuczynienia na jej rzecz kwoty 150 000 zł. 18 kwietnia 2014 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(niesporne, dowód: pismo k. 29 - k. 33, pismo k. 34)

H. F. i K. F. zawarli związek małżeński w dniu 12 października 1949 roku. Wspólnie przeżyli 59 lat. Zmarły był kochającym i opiekuńczym mężem. Wychowali w sumie czworo dzieci, piąte dziecko zmarło w wyniku poronienia. Tworzyli bardzo zgodną rodzinę. Powódka nie pracowała dopóki dzieci nie dorosły, zajmowała się domem. Z chwilą, gdy dzieci usamodzielniały się zaczęła pracować, 7 lat chałupniczo, a następnie 3 lata wraz z mężem w firmie, którą prowadził. K. F. pracował jako malarz pokojowy 43 lata.

K. F. zbudował dla rodziny dom, budowa trwała około 4 lat. W 1961 roku jego rodzina wprowadziła się do tego domu.

K. F. pracował i opiekował się rodziną. Dbał, aby niczego dzieciom nie brakowało. Mobilizował ich do nauki. Zapewniał wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Aż do śmierci był w pełni sił fizycznych i umysłowych.

Obecnie dzieci K. i H. F. są samodzielne. Córka I. zawarła związek małżeński, prowadzi gospodarstwo domowe, wychowuje dwoje dzieci. Z zawodu jest technikiem elektronikiem. Kolejna córka, A. jest doradcą finansowym. Syn B. jest z zawodu energetykiem, prowadzi sklep z częściami samochodowymi. Syn S. jest technikiem budowlanym, pracował w budownictwie, sprzedawał używane samochody, obecnie pracuje jako goniec pocztowy, otrzymuje też rentę.

Rodzina F. była rodziną zgodną i zżyłą. Nawet po wyprowadzeniu się dzieci z domu rodzinnego spotykali się wszyscy bardzo często, nawet raz w tygodniu w domu rodziców i wspólnie spędzali święta, wspólnie obchodzili urodziny H. F. i imieniny K.. Powódka pomagała trochę dzieciom „przy wnukach”.

H. F. pozostała duża liczba zdjęć rodzinnych, również zdjęć męża. W domu na biurku ustawiła zdjęcie męża obok figury matki Bożej. Zapala tam świeczkę, od kiedy nie może odwiedzać męża na cmentarzu, ze względu na stan swojego zdrowia. Jeszcze 2 lata temu jeździła na grób męża 2 - 3 razy w tygodniu.

Nie leczyła się po śmierci męża u psychologa czy u psychiatry. Brała jedynie leki uspokajające. Obecnie zajmuje się słuchaniem płyt, czytaniem książek, szydełkowaniem. Opiekuje się nią najmłodszy syn, który mieszka w domu rodzinnym. Powódka zajmuje mały domek, w którym kiedyś mieszkała jej córka, a wcześniej cała rodzina. Ma tam 2 pokoje kuchnię i łazienkę.

(dowód: zeznania świadka I. P., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 9 lutego 2015 roku, adnotacje o 00: 07: 26 do 00: 23: 54, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 września 2015 roku, adnotacje od 00: 05: 27 do 00: 31: 49)

Śmierć K. F., męża powódki, była dla niej tożsama z zerwaniem łączącej ich szczególnej więzi emocjonalnej. Powódka ocenia swoje małżeństwo jako wyjątkowo udane i szczęśliwe, przeżyli w nim wspólnie 59 lat.

Śmierć ta, w początkowym okresie, przez pierwsze miesiące, spowodowała wystąpienie reakcji depresyjnej charakterystycznej dla pierwszej fazy procesu żałoby w postaci obniżenia nastroju ze skłonnością do płaczu. W późniejszym okresie, od około pół roku do 4 lat od śmierci męża, dominowała silna tęsknota za nim, za jego obecnością w codziennym życiu. Po śmierci męża aktywność powódki w zakresie funkcjonowania społecznego i w życiu rodzinnym uległa zawężeniu. Brak jednak bezwzględnych wskazań do podejmowania przez powódkę leczenia psychiatrycznego bądź terapii psychologicznej. Jednak proces żałoby w jej wypadku był wydłużony, typowy trwa od roku do 2 lat, u powódki przebiegał on do około 4 lat. W tym okresie powódka uzyskiwała pomoc od członków najbliższej rodziny.

(dowód: opinia biegłego, k. 104 - 104v)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z zeznań świadka oraz przesłuchania powódki. Dowody te były spójne, nie budziły wątpliwości, co do ich prawdziwości. Brak jakichkolwiek przesłanek, aby odmówić wiarygodności świadkowi, natomiast przesłuchanie powódki potwierdziło te zeznania. Nadto zeznania te były spójne

z opinią biegłej. Opinia została wydana przez biegłą z listy Sądu Okręgowego, posiadającą odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Wskazać należy, że obecnie za ugruntowane można uznać stanowisko judykatury, co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Więź rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91; z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/10 Lex nr 846563; z dnia 11 maja 2011 roku I CSK 621/10 LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718 a także wyroki sądów apelacyjnych - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku V ACa 646/12 opubl. LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 729/12 opubl. LEX nr 1278078, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 739/12 opubl. LEX nr 1223205). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela to stanowisko i przyjmuje za własne.

Wracając na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że powódka wykazała, że łączyła ją z mężem bliska więź wynikająca z trwającego przez wiele lat związku, ze wspólnego mieszkania, wychowywania dzieci i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wykonywania szeregu czynności codziennych, wspólnego spędzania czasu, wspólnych planów. Jak wynika z ustaleń Sądu powód i jego żona byli małżeństwem wzajemnie się wspierającym, darzyli się miłością i szacunkiem.

W ocenie Sądu była to bardzo silna więź, jaką można zaobserwować w normalnie funkcjonującym małżeństwie dojrzałych emocjonalnie i społecznie osób.

Niewątpliwie tragiczna śmierć K. F. na skutek obrażeń doznanych w wypadku drogowym tę więź w sposób nagły i nieprzewidywany przerwała. Przyjąć zatem należy, że delikt, którego dopuścił się J. S. - ubezpieczony w pozwanym Zakładzie (...) – nie tylko pozbawił życia męża powódki, ale też zerwał więź rodzinną łączącą ją z mężem, co uczyniło H. F. osobą bezpośrednio poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku. Jako osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, legitymuje się ona zatem uprawnieniem do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie wyżej powołanego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zadośćuczynienie służy wyrównaniu szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z doznanymi cierpieniami (fizycznymi i psychicznymi). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa m. in. w przepisie art. 448 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 LEX nr 898254). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniającej i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników

kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 opubl. LEX 80272).

Ciężar wykazania krzywdy oraz jej rozmiaru - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) - spoczywał na powódce. W ocenie Sądu, sprostowała ona temu obowiązkowi, bowiem wykazała, że bezpośrednio po śmierci męża przeżywała ból i cierpienia wynikające z doznanego szoku, rozpaczy i żałoby. W zasadzie do chwili obecnej towarzyszy jej poczucie osamotnienia i lęk o przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego reakcja powódki towarzysząca żałobie nie była reakcją typową. Potwierdza to opinia biegłej, która stwierdziła, że w jej przypadku proces zależałoby wydłużony był do około 4 lat.

Powódka wprawdzie zaadaptowała się do realiów nowego życia, a przede wszystkim do życia bez męża, jednak w dalszym ciągu odczuwa jego brak i kultywuje jego pamięć, pomimo upływu wielu lat. Świadczy to o bardzo silnej więzi łączącej powódkę ze zmarłym. Zdaniem sądu powódka wykazała, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Śmierć męża spowodowała w życiu powódki radykalne zmiany, łącznie z przeprowadzką do innego domu, w którym mieszka sama, choć znajduje się pod opieką mieszkającego w pobliżu syna. Wprawdzie żałoba powódki nie miała jakiegось szczególnie dramatycznego przebiegu, jednak trwała długo, tym samym uznać należy, że nie była typowa.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 2012 r. V ACa 646/12 wskazał, że „Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. U. te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”.

W przywołanym wyżej przepisie mowa jest o odpowiednim zadośćuczynieniu. Świadczenie to musi uwzględniać ogół okoliczności sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak, aby nie były ani rażąco niskie, ani nadmiernie wygórowane. Mimo, że każdy taki przypadek, jako dotyczący osobistej sfery odczuć, powinien być indywidualizowany, a rozmiar zadośćuczynienia dostosowany do okoliczności konkretnej sprawy, to wymiar kompensaty krzywdy w pewnej mierze musi podlegać standaryzacji. Należy zgodzić się z poglądem, że powinno zachować się jednolitość orzecznictwa w tego typu sprawach – oczywiście z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości – po to, aby stronom, które zamierzają skorzystać z ochrony prawnej, umożliwić w podobnych sprawach przewidywalność orzeczeń sądowych. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzanie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa. Zasądzenie kwoty znacząco wyższej od przyznawanych w zbliżonych okolicznościach narusza zasady orzekania o zadośćuczynieniu i stanowi o jego rażącym zawyżeniu.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powódki stanowić powinna kwota 60.000 złotych, która ma realny wymiar i powinna należycie skompensować skutki doznanej krzywdy. Kwota ta nie stanowi dla niej nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia, odpowiada ona jednocześnie aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz jest zbieżna z kwotami zasądzanymi w podobnych sprawach. Wskazać należy, że na wysokość kwoty musiał mieć wpływ okres, który upłynął od zdarzenia oraz wiek poszkodowanego w dacie jego śmierci. Podstawę zasądzenia wymienionej wyżej kwoty stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

O odsetkach orzeczono od dnia 19 kwietnia 2014 roku, zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany przyznał, że pełnomocnik powodów zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 12 marca 2014 roku. Przyznał też, że odmówił przyznania zadośćuczynienia w dniu 18 kwietnia 2014 roku.

Sąd rozpoznający sprawę podziela tę linię orzecznictwa w myśl, której roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania.

Odsetki należą się, co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powódka żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się należała powódce tytułem zadośćuczynienia, od wskazanej przez nią dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, nie publ.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. (III CSK 192/12, Lex 1331306), o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Wedle zasady z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) w zw. z art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Dla pozwanego krzywda powódki nie budziła żadnych wątpliwości. Zgodnie z treścią pisma z dnia 18 kwietnia 2014 roku powódka wprawdzie mogła doznać krzywdy, jednak zadośćuczynienie nie przysługuje jej na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Niewątpliwie od daty zgłoszenia szkody do daty decyzji upłynęło 30 dni.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu, jako wygórowane, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku.

Powódka wygrała sprawę w 75 %, a pozwany w 25 %. Na koszty powódki składała się kwota 300 zł opłaty od pozwu (w pozostałej części powódka była zwolniona), 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwota 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany poniósł koszty biegłego w wysokości 423 zł 01 gr, 3 600 zł kosztów pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie koszty strony wyniosły 11 657 zł 1 gr. Skarb Państwa poniósł koszty opłaty od pozwu w wysokości 3 700 zł. Biorąc pod uwagę wynik postępowania, bez kosztów Skarbu Państwa, powódka powinna zapłacić kwotę 1 989 zł 25 gr (to jest 25 % ogólnych kosztów procesu), a pozwany o kwotę 5 967 zł 76 gr. Różnica pomiędzy kosztami, które powinien zapłacić pozwany, a które zapłacił wynosi 1 927 zł 75 gr. O obowiązku zapłaty tej kwoty przez pozwanego powódce orzeczono w pkt 3, na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozostała do rozliczenia kwota 3 700 zł niezapłaconych przez strony kosztów sądowych. Zgodnie z wynikiem postępowania z tej kwoty powódka powinna zapłacić 925 zł pozwany 2 775 zł. W pkt 4 wyroku nie obciążono powódki tymi kosztami, biorąc pod uwagę, że w dalszym ciągu istnieją podstawy, które uzasadniały nieobciążanie jej kosztami sądowymi ponad kwotę 300 zł. Nadto nie byłoby uzasadnione ściąganie zasądzonej kwoty z przyznanego zadośćuczynienia, bowiem pełni ona funkcję kompensacyjną. Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 4 wyroku, na podstawie artykułu 102 k.p.c. W pkt 5 wyroku kwotą 2 775 zł, obliczoną w sposób określony wyżej, obciążono pozwanego, stosunkowo, zgodnie z wynikiem postępowania.